

JAN MARIA KŁOCZOWSKI

ur. 1960; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Widziałem bardzo rozluźnionego Miłosza
Zakres terytorialny i czasowy	Paryż; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Paryż, Miłosz w Lublinie, Czesław Miłosz (1911-2004), Kłoczowski Jan Maria (1960-)

Widziałem bardzo rozluźnionego Miłosza

[Miłosz] był człowiekiem, który sprawiał wrażenie pewnego siebie. Pamiętajmy, [że] ja go poznałem w [19]80 roku, kiedy on miał 70 lat - [19]11 rocznik. W tym wieku już większość z nas wie, co sobą reprezentuje, i albo ma taką emanującą z *physis* pewność siebie, albo jej nie ma. U Miłosza na pewno była taka ironiczna pewność siebie w odzywkach, które dobiegały do moich uszu, pewien taki rodzaj sarkazmu, skłonność do jakiegoś żarciku - co z kolei według mnie świadczy o jakimś też zdrowym dystansie do siebie i do rzeczywistości. Szczególnie w Paryżu (*vide* „Ślepej kurze ziarno się trafiło”-dop.red.) sprawiał [wrażenie] człowieka, że wielki ciężar spadł z jego pleców, to znaczy że on już jest nareszcie w tym Paryżu, i musiał ten pobyt w Polsce bardzo przeżyć z wielu względów. A tam się nagle znalazł wśród siebie już najbardziej bliskich i znanych ludzi, i po prostu wodze puściły. Widziałem bardzo rozluźnionego Miłosza – obraz, którego nie zapomnę do końca życia. Te(n) obraz Miłosza w białej koszuli rozpiętej recytującego po rosyjsku rosyjski wiersz, na zmianę z Natalią Gorbaniewską, to jest rzadki widok. Bardzo się cieszę, że go pamiętam. Więc to był otwarty na pewno człowiek.

Data i miejsce nagrania	2011-07-20, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Mateusz Borny, Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"